

STANISŁAW CELESTYN NAPIÓRKOWSKI OFMConv

DUCH ŚWIĘTY NASZ ORĘDOWNIK?*

Duch Święty Orędownikiem? Naszym Orędownikiem? U kogo Orędownikiem? U Chrystusa? U Boga Ojca? Jeśli Duch Święty jest Bogiem, Osobą Boską równą Ojcu i Synowi, to jak może się do Nich czy u Nich wstawiać, orędownić? Absurd i herezja! Burzenie poprawnego chrześcijańskiego pojęcia Boga Trójcy. Że Chrystus się wstawia, że Chrystus jest naszym Orędownikiem – bardzo dobrze! Chwała Panu! Przecież był także człowiekiem i jako człowiek może się wstawiać i orędownić za nami. Ale Duch Święty był i pozostaje tylko Bogiem. Bóg Orędownikiem u Boga? Ewidentnie niemożliwe.

Taki jest pierwszy odruch dogmatycznego uwrażliwienia.

A przecież św. Paweł Apostoł w Liście do Rzymian 8, 26-27 napisał, że Duch Święty przyczynia się za nami. Jeśli przyczynia się, to jest Orędownikiem:

W *Biblii Tysiąclecia*: Rz 8, 26-27: „Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą”.

Brak jakiegokolwiek wyjaśnienia. Wszystko jest jasne. Najmniejszego wyjaśnienia! Najkrótszego przypisu. W *Skorowidzu doktrynalnym* pod hasłem DUCH tyńieccy benedyktyni zauważyli nasz trudny tekst Rz 8, 26-27; odesła-

STANISŁAW CELESTYN NAPIÓRKOWSKI OFMConv – emerytowany profesor zwyczajny KUL, były kierownik Katedry Mariologii oraz kurator I Katedry Teologii Dogmatycznej, współpracownik Instytutu Ekumenicznego KUL; adres do korespondencji: c.napiorkowski@gmail.com

* Artykuł powstał na bazie wykładu, o tym samym tytule, wygłoszonego podczas X Wykładów Otwartych z Pneumatologii w KUL w dniach 13-15 maja 2013 r.

li do niego w podhaśle: *Duch Święty mistrzem modlitwy chrześcijanina*. Nie zauważyli naszego problemu.

Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne (Warszawa 1993): Rz 8, 26-27: Jak wiemy, to wydanie proponuje przekład możliwie najbardziej dosłowny. Czytamy: „Tak samo zaś i Duch wspomaga bezsilę naszą; tego bowiem (o) co mamy modlić się, jak trzeba, nie wiemy, ale sam Duch ponad miarę wstawia się* wzdychaniami niewymownymi”.

Przy czasowniku „wstawia się” gwiazdka odsyła do przypisu:

Inne lekcje: „ponad miarę wstawia się za nami (ὑπερευχόμενοι)”; „za nami wstawia się”. Zatem wspomniane inne lekcje nie mają „ponad miarę wstawia się”, ale łagodniejsze „wstawia się”. Jednak wstawia się!

W następnym wierszu przekład interlinearny mówi, że Duch „według Boga wstawia się za świętymi”: κατὰ θεον εντυγχάνει υπερ αγίων.

Formalnie nie pojawia się tu rzeczownik „Orędownik”, ale treściowo występuje wyraźnie, jako że „wstawiać się za kimś” znaczy „orędownać za kimś”, czyli „być orędownikiem”.

Ot i problem! Potrzebujemy konsultacji u mądrzejszych.

KONSULTACJE

KONSULTACJA U LÉON-DUFOURA

Słownik Nowego Testamentu (red. Xavier Léon-Dufour), ceniony w świecie biblistów, przetłumaczony na polski przez biblistę bpa Kazimierza Romaniuka¹, w haśle OREDOWNICTWO rozróżnia dwa jego rodzaje: 1. „Wszelka «modlitwa lub prośba o coś dla bliźniego»” („brak mi czegoś, odczuwam potrzebę, proszę”); w takim sensie orędownikiem byli Abraham, Mojżesz, Sługa Jahwe; 2. „prowadzenie pewnych pertraktacji z osobą, której życzliwość pragnie się pozyskać dla kogoś trzeciego lub dla jakiejś sprawy (εντυγχάνω): tak wstawia się za nami Chrystus (Rz 8, 34; Hbr 7, 25), Duch Święty (Rz 8, 26 n.), albo wierni jedni za drugimi (1 Tm 2, 1)”².

¹ Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1981 (tytuł oryginału: *Dictionnaire du Nouveau Testament*, Edition du Seul 1975).

² D u f o u r, *Słownik*, s. 456.

Duch Święty – według Dufoura – nie prosi wprawdzie za nami, ale pertraktuje z Bogiem Ojcem, by pozyskać dla nas Jego życzliwość. Czyż nie zdumiewająca to interpretacja? Czyż nie nadsubtelne rozróżnienie? Prosić nie prosi, ale pertraktuje. Jak wielki Dufour godzi swoją propozycję z poprawną chrześcijańską teologią Boga, Trójcy Świętej?

KONSULTACJA U JANA PAWŁA II

Encyklika *Dominum et Vivificantem* (18 maja 1986).

W korpusie encykliki temat nie występuje. Dopiero w *Zakończeniu* pojawia się tytuł „Orędownik”, bez specjalnej uwagi. Nie podano nawet miejsca Rz 8, 26-27: „67. Pragniemy zakończyć te rozważania w sercu Kościoła – a zarazem w sercu człowieka. Droga Kościoła przebiega przez serce człowieka, tam bowiem jest owo ukryte *miejsce* zbawczego *spotkania z Duchem Świętym*, z Bogiem ukrytym. Tam właśnie Duch Święty staje się «źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu»³. Tam trafia on jako Duch Prawdy, a zarazem jako Paraklet przyobiecany przez Chrystusa”.

W tym kontekście pojawia się tytuł *Orędownik*”: Autor encykliki kontynuuje: „Działa jako *Pocieszyciel*, jako *Rzecznik* i *Orędownik* – zwłaszcza wtedy, gdy człowiek i ludzkość staje wobec potężających sądów owego „oskarżyciela”, o którym mówi Apokalipsa [...] (por. Ap 12, 10)”.

Dalej Papież pisze o współdziałaniu Ducha Świętego w dziele zbawienia: pozostaje On w tajemniczej komunii ze Zbawicielem, stanowi o ciągłości tego dzieła, od Zbawiciela bierze i nam przekazuje, nieustannie wchodzi w dzieje świata poprzez serce człowieka, jest Ojcem ubogich, Dawcą darów, światłością sumień i słodkim Gościem dusz.

W *Katechezach*

W okresie od 26 kwietnia 1987 do 3 lipca 1991 roku Jan Paweł II wygłosił 82 katechezy o Duchu Świętym⁴, w tym 10 nt. *Duch Święty a Kościół* i 11 nt. *Duch Święty w życiu wewnętrznym człowieka*. W tym przebogatym materiale, zwłaszcza w dwu ostatnich wymienionych działach, poszukiwałem Ducha Świętego Orędownika. Szczególnie szukałem w dwu katechezach

³ Por. J 4, 14. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 4.

⁴ Polska edycja: J a n P a w e ł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Libreria Editrice Vaticana, Edizioni Aquila Bianca, Città del Vaticano 1992, [ss. 396].

(54 i 55) poświęconych nauczaniu św. Pawła. Poszukiwałem i nie znalazłem. Owszem, w drugiej katechezie „Pawłowej” Papież przywołuje koronne miejsce, czyli Rz 8, 26, ale bez podejmowania problemu orędownictwa Ducha Świętego. Mówi Papież, że Duch *prowadzi* (Rz 8, 14), co trzeba rozumieć jako prowadzenie wewnętrzne, i „sprawia, że ludzie żyją życiem przybranych dzieci Bożych [...] I oto «sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi» (Rz 8, 16). Mowa tu o «prowadzeniu» wewnętrznym, które sięga samych korzeni «nowego stworzenia»: Duch Święty sprawia, że ludzie żyją życiem przybranych dzieci Bożych. Aby tak żyć, duch ludzki musi być świadom Boskiego synostwa. I oto «sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi» (Rz 8, 16). Świadectwo Ducha Świętego jako Osoby jest niezbędne do tego, by człowiek mógł zindywidualizować w swym życiu tajemnicę zaszczepioną w nim przez samego Boga”⁵.

Jan Paweł II podprowadził nas pod koronny tekst Rz 8, 26-27 o przyczynianiu się. Dotąd słyszeliśmy, że Duch Święty nas wspiera.

Zwróćmy uwagę na wypowiedź najważniejszą:

7. „W ten sposób Duch Święty «przychodzi z pomocą» naszej słabości. Według Apostoła dzieje się tak w sposób szczególny w modlitwie. Pisze on: «Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami» (Rz 8, 26). Tak więc dla Pawła Duch jest wewnętrznym sprawcą autentycznej modlitwy. Jego Boski wpływ przenika ludzką modlitwę i wprowadza w głębię Boga”⁶.

Nie słyszymy z ust Papieża ani jednego słowa o Duchu Świętym jako tym, kto oręduje za nami w sensie wstawiennictwa, przyczyniania się... Cytuje on św. Pawła, że Duch przyczynia się za nami w błaganiach..., ale Pawłowe cytowane „przyczynia się” jest dalekie jak niebo od ziemi od „oręduje, wstawia się”. Słyszymy natomiast o tym, że Duch Święty wspiera nas również w naszej modlitwie błagalnej. To my błagamy, nie On. On natomiast wspiera nas, byśmy skuteczniej błagali. Błagania, których nie można wyrazić słowami (por. Rz 8, 26) – to nasza własność, a nie Ducha Świętego. Duch Święty wkracza w tę naszą bezradność, by nam pomóc w naszej modlitwie błagalnej, a nie za nami prosić. Jednak tego i tak Papież wyraźnie nie napisał.

⁵ *Działanie Ducha Świętego według Listów Pawłowych (II)*, (nr 6), w: *Wierzę w Ducha Świętego*, s. 255. Katecheza z 10.10.1990.

⁶ Tamże, s. 255-256.

KONSULTACJA U CONGARA

Yves Congar OP († 1995), wielki pośród wielkich teologów, ojciec Kościoła XX wieku, autor teologicznej trylogii o Duchu Świętym⁷ (policzyłem strony: 825), tematowi Ducha Świętego jako Orędownika nie poświęca najmniejszego nawet punktu, nawet podpunktu, ani podpunktu podpunktu... Interesujący nas tekst Rz 8, 26-27 pojawia się we fragmencie pt. *Duch Święty w naszej modlitwie błagalnej*⁸. Za L. Beirnaertem⁹ rozróżnia *prośbę modlitewną* i *modlitwę błagalną*. Przez *prośbę modlitewną* rozumie nasze prośby w naszych potrzebach „w porządku ziemskich przyczyn”, ale „nie wnoszą się jeszcze naprawdę na płaszczyznę transcendencji. Sprowadzam «Boga» [pisanego w cudzysłowie!] do swojego poziomu”¹⁰. Natomiast *modlitwa błagalna* należy do porządku Bożego, do porządku miłości; nie jest zwykłą prośbą, ale jest modlitwą, a więc zjednoczeniem z Bogiem; to tajemnica Boga w nas i przejaw działania Ducha Świętego, który pogłębia nasze pragnienia, ożywia je życiem Bożym¹¹. „Duch Święty, który *mieszka w naszych sercach*, sam jest naszą modlitwą, błaganiem, uwielbieniem. On jest naszym zjednoczeniem z Bogiem, a więc i naszą modlitwą”¹². W takim kontekście Congar przytacza nasz koronny tekst Rz 8, 26-27 jako należący do teologii *modlitwy błagalnej*, tej drugiej. Znaczyłoby to, że Duch Święty nie jest naszym Orędownikiem, gdy prosimy np. o chleb powszedni, zdrowie czy zdanie egzaminu, ale jego wspierające działanie sytuuje się tam, gdzie chodzi o otwieranie się na Boga i zjednoczenie z Nim. Działanie wspierające, jednak nie orędujące, przyczynne.

Prawdopodobnie w tym kierunku należy szukać rozwiązania naszego problemu, trudno jednak uznać głos Congara za wystarczający, a Beirnaertowe rozróżnienie: *prośba modlitewna* i *modlitwa błagalna* – jest sztuczne i nie chwali się wspinałemu Congarowi, że je bezkrytycznie przepisał do swojej pneumatologicznej trylogii.

⁷ *Wierzę w Ducha Świętego*, I-III, Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów 1995-1996. Oryginał: *Je crois en L'Esprit Saint*, Ed. Du Cerf, Paris 1997-1979.

⁸ T. II, s. 144-146.

⁹ L. B e i r n a e r t, *La prière de demande dans nos vies d'homme* (tekst z r. 1941), w: *Expérience chrétienne et psychologie*, Paris 1966, s. 333-351; *Prière et demande à l'Autre*, „Lumen Vitae” [Bruxelle] 22(1967), s. 217-224.

¹⁰ C o n g a r, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. II, s. 144.

¹¹ Tamże, s. 145 n.

¹² Tamże, s. 146.

KONSULTACJA U WSPÓŁCZESNYCH BIBLISTÓW

Bp Kazimierz Romaniuk, o. Augustyn Jankowski OSB i ks. Lech Stachowiak dali Polsce komentarz Listu do Rzymian, opublikowany w ramach *Komentarza praktycznego do Nowego Testamentu*¹³. W komentarzu do Rz 8, 26-27 napisano, że:

1. Należy brać pod uwagę analogiczność języka (Brawo! – S.C.N.).

2. Niewymowne wzdychania Ducha Świętego – zdaniem niektórych egzegetów – można rozumieć jako dar glosolalii.

3. „wstawianie się za nami przypisuje Apostoł zarówno Duchowi Świętemu, jak i Chrystusowi”. Komentator zdaje się nie zauważać teologicznej trudności, która „krzyczy” z takiego stwierdzenia¹⁴.

*Słownik teologii św. Pawła*¹⁵ w polskiej redakcji Krzysztofa Bardskiego, wydany w 2013 roku, zawiera hasło „Wstawiennictwo”, a pod nim dwa jego podmioty: wywyższony Chrystus i Duch Święty. Bez zastrzeżeń przyznaje się Duchowi Świętemu funkcję wstawiennictwa: „Wstawiennictwo nie jest jednak tylko dziełem Chrystusa. Według Pawła, wstawienniczą posługę pełni także dla chrześcijan Duch Święty. Apostoł opisuje to w Rz 8, 26-27”¹⁶. Jednak rozumienie tego wstawiennictwa zawęża się do wspierania świętych, czyli nas: „Duch pomaga”, „z pomocą Ducha udaje się właściwie formułować treści modlitw”, czego nie zwykliśmy postrzegać jako wstawiennictwo. Puenta hasła: „ogólna wymowa Rz 8, 26 jest jasna: modlitwa niewątpliwie formułuje się pod natchnieniem Ducha, który między innymi w taki sposób pomaga chrześcijanom w pokonywaniu ich ludzkich ograniczeń”¹⁷.

¹³ *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. II, Poznań–Kraków 1999.

¹⁴ „Nie bez znaczenia jest może szczegół, że wstawianie się za nami przypisuje Apostoł zarówno Duchowi Świętemu, jak i Chrystusowi. Tak więc chciałoby się powiedzieć, że dwie Osoby Trójcy Świętej „schodzą się” niejako razem po to, by wspólnym „wzdychaniem” wyjednać człowiekowi pełnię jego chwały.

27. Wiersz ten ukazuje powód, dla którego wstawianie się Ducha Świętego jest na pewno skuteczne. Oto Bóg, będąc wszechwiedzącym, zna również zamiary Ducha i wie, że przyczynia się On za świętymi zgodnie z wolą Bożą”, tamże, s. 55.

Podobny komentarz dał ks. Romaniuk wcześniej: *List do Rzymian. Wstęp – Przekład z oryginału. Komentarz*, oprac. ks. K. Romaniuk, Poznań–Warszawa: Pallottinum 1978.

¹⁵ Redakcja G. F. Hawthorne, R. P. Martin, D. G. Reid. Redakcja naukowa wydania polskiego K. Bardski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 2010.

¹⁶ Tamże, s. 936.

¹⁷ Tamże.

Również o. Hugolin Langkammer, biblista KUL, zajął się Listem do Rzymian. Dał jego przekład, napisał wstęp i komentarz¹⁸. Komentując Rz 8, 26-27 napisał, że Duch Święty staje się orędownikiem „wstawiając się za nimi”, [czyli świętymi, czyli wiernymi}. Nie uznał za potrzebne przystanąć choć na chwilę przy Duchu – Orędowniku, by zabezpieczyć poprawne rozumienie¹⁹. Ten swój komentarz powtórzył za swoim wcześniejszym komentarzem utrwalając pomijanie problemu²⁰.

Na dogmatyczno-teologiczny przegląd zasługują publikacje biblistów na temat roli Ducha Świętego w modlitwie. Zjrzałem wrywkowo do tekstu Gauglera *Der Geist und das Gebet der schwachen Gemeinde. Eine Auslegung von Rom. 8, 26-27*²¹. Ernst Gaugler z Bern podsumowuje swoje obszerne analizy i komentarze: „Tak więc Koło się zamknęło. Bóg przyjmuje wstawienniczą prośbę Ducha”²². Szwajcarski biblista nie uznał za stosowne nawet zauważyć problemu.

KONSULTACJA W KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ EPISKOPATU POLSKI

Rok 1998, jako ósmy rok nowenny przed jubileuszem roku 2000, został poświęcony Duchowi Świętemu. Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski wydała z tej okazji tom materiałów (ponad 500 stron)²³. We wstępie do pierwszego działu, zatytułowanego *Duch Święty duszą Kościoła*, redaktorzy przypominają nauczanie soborowej konstytucji *Lumen gentium* (nr 4) o Duchu Świętym jako źródle nadprzyrodzonych energii w Kościele i cytują Rz 8, 26²⁴; nawet nie dotykają problemu Ducha Świętego jako Orędownika. Materiały zawierają jednak opracowanie ks. Stefana Cichego *Duch Święty w tek-*

¹⁸ *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich Listów św. Pawła Apostoła*, przekład z oryginału, wstęp i komentarz opracował o. Hugolin Langkammer OFM, t. I: *Wielkie Listy św. Pawła. List do Rzymian, Pierwszy i Drugi List do Koryntian*, Legnica 2009.

¹⁹ Tamże, s. 98.

²⁰ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. List do Rzymian*, tłumaczenie, wstęp i komentarz o. Hugolin Langkammer OFM, Lublin: RW KUL 1999, s. 110-111.

²¹ „Internationale Kirchliche Zeitschrift” 51(1961), s. 67-94.

²² „Damit ist der Kreis geschlossen: Des Geistes Furbitte nimmt Gott an”, tamże, s. 88.

²³ Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, *Program duszpasterski na rok 1997/98. Duch Święty i Jego obecność w Kościele*, Katowice 1997.

²⁴ Tamże, s. 30 n.

*stach odnowionej liturgii*²⁵. Ks. Cichy zestawił tematy czytań w lekcjonarzu nowej Liturgii Godzin. Znalazł tam m.in. temat *Duch wstawia się za nami* przyjęty z *Listu do Proby* (pióra św. Augustyna)²⁶.

Ponieważ to św. Augustyn i św. Liturgia, przytaczam ów tekst w całości²⁷:

Duch wstawia się za nami

Każdy, kto prosi Pana „o jedno i tego poszukuje”, prosi z ufnością i pewien jest otrzymania. Nie lęka się, że kiedy to otrzyma, może mu zaszkodzić. Bez tego dobra na nic zda się wszystko, co już otrzymał, gdy się modlił, jak należy. Tym jednym jest prawdziwe i szczęśliwe życie, które polega na wiecznym kosztowaniu słodyczy Pana w nieśmiertelności i nieskażoności duszy i ciała. Ze względu na to jedno dobro zabiegamy o wszystkie inne i słusznie o nie prosimy. Kto je otrzyma, będzie miał wszystko, czego pragnie, i nie może wtedy ani chcieć, ani posiadać niczego, co nie byłoby dlań dobrem.

Tam się znajduje źródło życia, do którego tęsknimy na modlitwie, dopóki żyjemy w nadziei i nie oglądamy jeszcze tego, co spodziewamy się ujrzeć „w cieniu Jego skrzydeł”. Przed Nim „całe nasze pragnienie” kosztowania „obfitości Jego domu” i upajania się „strumieniami Jego rozkoszy”. U Niego „jest źródło życia i w Jego światłości zobaczymy światłość”, kiedy nasze pragnienie napełni się dobrami, tak że niczego już nie będziemy szukać z tęsknotą, ale wszystko posiadać z radością.

Ponieważ jednak ten pokój przewyższa wszelkie poznanie, dlatego nawet, gdy się o niego modlimy, nie wiemy, o co prosić, aby modlitwa była taka, jak należy. Czego bowiem nie potrafimy sobie wyobrazić, jakim jest w rzeczywistości, tego oczywiście nie znamy, wszystko, co przychodzi na myśl, odrzucamy, oddalamy, usuwamy; wiemy, że nie tego poszukujemy, chociaż nie wiemy, jakim jest.

Istnieje w nas zatem pewna – że tak powiem – uczona niewiedza, uczona dzięki Duchowi Świętemu, który przychodzi na pomoc naszej słabości. Kiedy bowiem Apostoł oznajmił: „Jeśli zaś spodziewamy się tego, czego nie widzimy, oczekujemy z wytrwałością”, natychmiast dodał: „Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości; gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, ponieważ zgodnie z wolą Bożą przyczynia się za świętymi”.

Tej wypowiedzi nie należy jednak rozumieć w znaczeniu, że Duch Święty, który w Trójcy jest Bogiem niezmiennym, a z Ojcem i Synem jednym Bogiem, że tenże Duch przyczynia się za świętymi jako Ten, kto nie jest Bogiem. Powiedziane jest: „Przyczynia się za świętymi”, ponieważ pobudza ich do modlitwy²⁸. [Podkreślenie S.C.N. Ręce same składają się do oklasków. Co Augustyn, to Augustyn!]. W taki sam sposób zostało powiedziane: „Doświadcz was Pan Bóg wasz, aby poznać, czy Go miłuje-

²⁵ Tamże, s. 122-136.

²⁶ Piątek XXIX tygodnia zwykłego. *Liturgia Godzin* IV, 337 n. *List* 130, 14, 27-15, 28.

²⁷ *Z Listu do Proby* św. Augustyna, biskupa, *List* 130, 14, 27-15, 28; CSEL 44, 71-73.

²⁸ „Quo non sic est intellegendum, ut existimemus Sanctum Spiritum Dei, qui in Trinitate incommunicabilis Deus est et cum Patre et Filio unus Deus, tamquam aliquem qui non sit quod Deus est, interpellare pro sanctis; dictum est quippe: *Interpellat pro sanctis*, quia interpellare Sanctos facit: sicut dictum est; *Tentat vos Dominus Deus vester, ut sciat si diligitis eum*, hoc est: ut scire vos faciat. *Interpellare itaque Sanctos facit gemitibus inenarrabilibus [...]*”.

cie”, to jest, abyście wy sami to poznali. Tak więc Duch Święty pobudza świętych do modlitwy „w błaganiach, których nie można wyrazić słowami”, obudzając w nich pragnienie owego dobra, dotąd nie znanego, którego wytrwale oczekujemy. Jakże bowiem wyrazić, skoro nie pragnie tego, czego się nie zna? Gdyby jednak było to czymś zupełnie nieznanym, nie można byłoby tego pragnąć; a znowu gdyby się już to powiadało, nie pragnęłoby się tego ani nie wypraszało na modlitwie.

Myśl św. Augustyna jasna: Duch Święty jest Bogiem równym Ojcu i Synowi; nie wstawia się, nie przyczynia się, nie prosi Ich o cokolwiek. Nie czyni tego i nie może tego czynić. Świętopawłowe „przyczynia się za świętymi” trzeba rozumieć jakoś inaczej. Jak? Wspiera świętych, a więc także nas, w modlitwie, byśmy modlili się jak trzeba i prosili, jak należy. Przyczynia się za świętymi (*Interpellat pro sanctis*), czyli interweniuje, wkracza, działa, by święci poprawnie interweniowali, wkraczali, modlili się (*interpellare Santos facit*). To nie Duch Święty zanoszą błagania, których nie można wyrazić słowami, ale święci, czyli my, a Duch Święty wkracza, by te nasze wzdychania i błagania uzdrawiać, prostować, korygować..., by były jak należy.

KONSULTACJA U TRUDNEGO BRATA MARCINA LUTRA

Wykład Listu do Rzymian to prawdopodobnie najważniejsze dzieło Marcina Lutra, chociaż narodziło się na progu jego nauczania (1515/1516)²⁹. (Uwaga: Pierwsze polskie wydanie dopiero po prawie 500 latach!). Szukamy i znajdujemy interesujące nas wiersze: Rz 8, 26 n.: *Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej* (8, 26).

Cytuję komentarz Lutra:

Gdyż człowiek, nawet będąc sprawiedliwym, nie własnymi siłami tak gorliwie życzy sobie przyszłej chwały. Dlatego Duch błaga za nim w utajonych westchnieniach, bo sam tego nie potrafi. Dlatego nawet wtedy, gdy prosimy o wieczną chwałę lub o to, by przyszła jak najszybciej, lub też by dana była w taki czy inny sposób, nie wiemy, o co prosimy, bo gdyby była nam jakoś dana lub przyszła szybko, mogłaby być naszym potępieniem. O ileż bardziej dotyczy to rzeczy doczesnych!³⁰

²⁹ M. L u t e r, *Wykład Listu do Rzymian 1515/1516, z niemieckiego przełożyła Iwona Ślawik*, Bielsko-Biała: Wydawnictwo WARTO, b.r.w. [2010?], ss. 471. Trochę smutno, że to przekład z przekładu, a nie z łacińskiego oryginału.

³⁰ Tamże, s. 259.

Zauważmy, że Luter nie wykazuje tu naszego uwrażliwienia na przypisywanie Duchowi Świętemu orędownictwa czy wstawiennictwa; pisze bez zastrzeżeń, że Duch Święty błaga za człowiekiem, który nie umie błagać.

Słuchajmy dalej przekładu i komentarza doktora Marcina:

Nie wiemy bowiem, o co się modlić, jak należy.

Ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach (8, 26).

Są to westchnienia, których żaden człowiek nie może wypowiedzieć słowami i których żaden człowiek nie może pomyśleć i pojąć, tylko sam Bóg: tzn. że westchnienie to jest tak wielkie, że nikt oprócz Boga nie może ich rozważyć i pojąć, jak powiedziane jest w Ps 38, 10: „Panie, przed Tobą są wszystkie pragnienia moje, a westchnienie moje nie jest zakryte przed Tobą”³¹.

Wielkie rozczarowanie: dr Luter w ogóle nie interesuje się naszym problemem, jak Duch Święty może się wstawiać za nami, ale *per longum et latum* tłumaczy reakcję Boga na nasze prośby. Sam streścił swój wykład: „Wniosek: *Nie jest to złym, ale najlepszym z możliwych znakiem, gdy wydaje się, że w odpowiedzi na nasze prośby nadchodzi coś przeciwnego. Tak samo nie jest to dobrym znakiem, gdy nadchodzi wszystko, o co prosiliśmy w naszych prośbach*”.

Innymi słowy: Po pierwsze: Całe szczęście, że Bóg nie daje nam tego, o co prosimy. Przecież nie wiemy, o co prosić; nasze myśli są marnościami. A to dopiero byłoby, gdyby Bóg dawał to, o co prosimy! Po drugie: Bóg daje nam, ale coś innego, coś właściwszego, większego, wspanialszego; daje więcej i cenniejsze niż to, o co prosimy³². Nie wiemy przecież, o co prosić. Dlatego – pisze Luter – potrzebny jest orędownik, który będzie występował za nas i w naszym imieniu³³.

³¹ Tamże.

³² Tamże, s. 259-261.

³³ Tamże, s. 262. „Należy odnotować, że apostoł mówiąc: „nie wiemy, o co się modlić”, nie chce powiedzieć, że święci i dobrzy ludzie proszą o rzeczy przeciwne i szkodliwe, ale że modlą się o rzeczy zbyt małe, zbyt nędzne i niskie, by Bóg chciał je dać. Dlatego mówi: „wspiera nas w niemocy naszej”, a nie „w bezprawiu” czy „w bezbożności”. Jesteśmy słabi i bezzilni, by prosić o rzeczy wielkie. Dlatego gdy Bóg nas wysłuchuje i nadchodzi, by dać nam to, o co prosimy, niszczy owe słabe i zbyt nędzne myśli i daje to, o co błaga Duch za nas i w naszym imieniu. To tak jakby ktoś w liście prosił ojca o grosz, a ten, postanawiając dać mu 1000 sztuk złota, przeczytawszy list, wyrzuca go i nie bierze pod uwagę. Gdy syn się o tym dowiaduje, ogarnia go wielki smutek, także wtedy, gdy pojmuje, że nie otrzyma grosza, o który prosił”. Tamże, s. 263.

Dziwię się mojemu trudnemu bratu, że w ogóle nie podejmuje naszego problemu, że go nie dostrzega, albo dostrzega, lecz nie daje po sobie poznać. Zawiodłem się na tobie, mój trudny bracie Marcinie.

KONSULTACJA Z *KATECHIZMEM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO*
I JEGO *KOMPENDIUM*

Katechizm posiada *Indeks tematyczny*, jednak w tym indeksie nie ma hasła ORĘDOWNIK. Nasz koronny tekst Rz 8, 26 pojawia się w punkcie zatytułowanym *Modlitwa prośby*:

„2630. W Nowym Testamencie prawie nie ma modlitw skargi (lamentacji), tak częstych w Starym Testamencie [...] Z zupełnie innej głębi wypływa prośba chrześcijańska, ta, którą św. Paweł nazywa *wzdychaniem*: jękiem stworzenia, które wzdycha «w bólach rodzenia» (Rz 8, 22), a także naszym, gdyż my również «wzdychamy, oczekując odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni» (Rz 8, 23-24); są to wreszcie «niewysłowione westchnienia» samego Ducha Świętego, który «przychodzi z pomocą naszej słabości, gdy nie umiemy się modlić tak, jak trzeba» (Rz 8, 26)”³⁴.

Wykład tak został skonstruowany, że idea orędownictwa Ducha Świętego w ogóle się nie pojawia. KKK powtarza za Rz 8, 26, że Duch przychodzi z pomocą, nie mówi, że się przyczynia za nami, jednak „niewysłowione westchnienia” przypisuje Duchowi Świętemu.

Według *Kompendium KKK* Duch Święty jest Nauczycielem modlitwy (nr 549). W wyjaśnieniu modlitwy prośby (nr 553) nawet nie wspomina o Duchu Świętym.

*

Duch Święty wspiera, obdarza, uczy, ale nie interweniuje u Boga (Ojca) w naszych sprawach. Polski rzeczownik „Orędownik” oraz czasownik „przyczynia się” brutalnie sugerują niepoprawną, aż heretycką treść. Jeśli leksykon uprawniają do ich użycia, to ortodoksja apeluje o inne propozycje językowe, np. Duch Święty Pomocą, Opiekunem, Wspomożycielem lub czasownikowo: Duch Święty wspiera.

³⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. II poprawione, Poznań: Pallottinum 2002, s. 605.

THE HOLY SPIRIT AS OUR ADVOCATE?

S u m m a r y

Is the Holy Spirit our Advocate, who intercedes for us? Rom 8, 26-27 seems to say just this. Various translations of the Bible and commentaries to its text do not give an unambiguous answer. It is the same with Biblicists who were consulted about this question: Romaniuk, Jankowski, Stachowiak, Langkammer; some, like Gaugler, cannot see any problems here at all; also Martin Luther does not see such a problem in his Commentary on Romans. John Paul II interprets the Holy Spirit's intercession as supporting us in our prayer; similarly St Augustine, who explains the words concerning the Holy Spirit *interpellat pro sanctis* as *interpellare Sanctos facit*. The author of the article shares St Augustine's position, as he does not think it is possible that the Holy Spirit could pray for us and be our Advocate in such a meaning.

Incidentally, in a way, the author brings up the problems of intercession and appealing to the saints, as they are manifested in liturgy and in extra-liturgical piety. He quotes examples that are worrying with respect to theological correctness or indeed incorrect.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Duch Święty Orędownik?, orędownictwo, wzywianie świętych.

Key words: the Holy Spirit as our Advocate?, intercession, appealing to the saints.